

Sygn. akt III APz 9/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Wiśniewska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Elżbieta Bałaban

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) Sp. z o.o. sp. komandytowa w K. oraz (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda J. S.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 lutego 2017 r. sygn. akt VII P 8/17

postanawia:

o d d a l i ć zażalenie.

sygn. akt III APz 9/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt VII P 8/17, Sąd Okręgowy w Krakowie zwolnił powoda J. S. od opłaty od pozwu ponad kwotę 1 000 złotych (punkt I), a w pozostałej części oddalił wniosek powoda o zwolnienie od opłaty od pozwu (punkt II). W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się solidarnie od (...) sp. z o.o. (...)w (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 80 000 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wnosił o zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, podając w oświadczeniu majątkowym, że nie posiada nieruchomości, oszczędności, papierów wartościowych, wierzytelności, innych ruchomości o wartości wyższej niż 5 000 złotych, a utrzymuje się z pracy dorywczej przynoszącej mu dochód miesięczny rzędu 1 500 złotych, przy czym ze względu na przepuklinę nie może podjąć stałego zatrudnienia. Wskazał, że nie ma tytułu prawnego do żadnego lokalu, mieszka u znajomej bez tytułu prawnego, przy czym nie prowadzi z nią wspólnego gospodarstwa domowego, a jedynie partycypuje w opłatach i czynszu - jego udział w tych wydatkach wynosi 700 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego w takiej sytuacji wniosek powoda zasługiwał na uwzględnienie jedynie w części. Odwołując się do przepisów art. 102 ust. 1 i art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd wskazał, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych ma charakter wyjątkowy, a co do zasady osoba ubiegająca się o zwolnienie winna najpierw sama poczynić oszczędności we własnym zakresie do

granic zabezpieczenia bytu swojego i swej rodziny. Dopiero gdy albo wcale tych oszczędności poczynić nie może, albo też są one niewystarczające, sąd może ją zwolnić od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. W sprawie niniejszej z oświadczenia majątkowego powoda wynika, iż jego dochody miesięczne są stosunkowo niewysokie (1 500 złotych), jednak również niewielkie są stale ponoszone przez niego koszty utrzymania (700 złotych miesięcznie), a przy tym powód nie ma nikogo na utrzymaniu, nie obciążają go również zobowiązania takie jak kredyty, czy pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego przy przyjęciu, że wydatkuje on jeszcze pewne kwoty z tytułu konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb codziennych takich jak jedzenie i środki czystości (których nie wskazał, a które są wydatkami koniecznymi), nadal pozostaje mu kwota około 400 – 500 złotych miesięcznie, która może być przeznaczona na poniesienie części opłaty od pozwu w wysokości 1 000 złotych. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nosząc się z zamiarem wniesienia pozwu winien był poczynić w tym celu stosowne oszczędności, tym bardziej, że od dnia wypadku przy pracy, z którym łączy roszczenie będące przedmiotem pozwu, upłynął rok, a zatem okres z pewnością wystarczający, by systematycznie oszczędzając, zgromadzić pewne środki na poczet kosztów sądowych. Podzielił pogląd, iż strona przygotowująca się do procesu sądowego powinna być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem, stąd powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne. Wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, opłaty sądowe stanowią rodzaj danin publicznych i zwolnienie od nich stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji RP. Dlatego też zwolnienia mogą być stosowane, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli. Z ich bowiem środków pochodzą dochody budżetu państwa, z których pokrywa się koszty postępowania sądowego w razie zwolnienia strony z obowiązku ich ponoszenia. Zwolnienie od kosztów sądowych winno być zatem udzielane wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, osobom nie mającym jakichkolwiek możliwości opłacania tych kosztów. Pomoc państwa w sferze instytucji zwolnienia od kosztów sądowych skierowana jest do osób, które ze względu na bardzo trudną sytuację materialną nie są w stanie poczynić oszczędności we własnych wydatkach z przeznaczeniem na koszty sądowe, bez spowodowania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania. Nie bez znaczenia pozostaje, że sytuacja materialna powoda może ulec zmianie w toku postępowania np. w związku z podjęciem lepiej płatnej pracy, a z kolei w razie konieczności poniesienia kosztów sądowych innych niż opłata od pozwu, powód na każdym etapie postępowania może wystąpić z wnioskiem o zwolnienie go od takich kosztów.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył J. S., wnosząc o jego zmianę poprzez udzielenie zwolnienia od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w całości. Skarżący podniósł, że obecnie zamieszkuje w mieszkaniu swojej znajomej, ponieważ nie stać go na zakup mieszkania, ani jego wynajem, nie ma też stałej pracy z uwagi na problemy zdrowotne, a na podstawowe potrzeby życiowe usiłuje zarobić podejmując się prac dorywczych. Wskazał, że jego dochody miesięczne nie przekraczają kwoty 1 000 – 1 500 złotych, jednak w dniu 6 marca 2017 r. przeszedł zabieg operacyjny przepukliny, której nabawił się podczas pracy w pozwanej Spółce i ten zabieg będzie obecnie stanowił przeszkodę do zarobkowania. Dodatkowo posiada zadłużenie wynoszące około 8 000 złotych, którego nie spłaca z powodu braku środków finansowych. Podsumowując skarżący podkreślił, że uiszczenie kwoty 1 000 złotych jest poza jego zasięgiem, a zaskarżone postanowienie de facto pozbawia go prawa do sądu.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji doszedł do trafnego przekonania, że zaistniały podstawy do uwzględnienia jedynie w części wniosku skarżącego o zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych (tj. do zwolnienia go od opłaty od pozwu ponad kwotę 1 000 złotych).

Stosownie do art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, natomiast art. 102 ust. 2 stanowi, że do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych należy dołączyć oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na to, że instytucja zwolnienia od

kosztów sądowych, stanowiąca wyjątek od zasady odpłatności postępowania sądowego, ma na celu umożliwienie osobom ubogim realizację przysługującego im prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Tym samym pomoc ta może być przyznana wyłącznie w sytuacji, w której niemożność poniesienia kosztów postępowania, w całości lub części, ma charakter obiektywny, na który strona nie ma realnego wpływu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1987 r., I CZ 26/87, OSNC 1988/7-8/103; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., III SPP 11/05, OSNP 2005/16/260). Wskazuje się przy tym w orzecznictwie, że ze zwolnienia nie może korzystać ta osoba, która ma możliwość dokonania stosownych oszczędności, przewidując możliwość prowadzenia postępowania sądowego i ponoszenia z tego tytułu określonych kosztów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80; z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84 – niepubl.; z dnia 14 października 1983 r., I CZ 151/83, OSNC 1984/5/82).

W tym przypadku Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny rozważył sytuację materialną skarżącego pod wskazanym wyżej kątem, a wnioski do jakich doszedł w pełni zasługują na uwzględnienie. Słuszna jest w szczególności uwaga, że skarżący rozważając możliwość skierowania sprawy na drogę sądową powinien był przede wszystkim przygotować się do tego od strony finansowej i poczynić uprzednio we własnym zakresie stosowne oszczędności. Z przedłożonego przez skarżącego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, iż obiektywnie rzecz biorąc miał on możliwość poczynienia takich oszczędności, gdyż nie ma nikogo na utrzymaniu i choć dorywczo, to jednak pracuje uzyskując dochód miesięczny rzędu 1 500 złotych. Jak trafnie zauważył przy tym Sąd pierwszej instancji, deklarowane przez skarżącego wydatki - związane z udziałem w czynszu i opłatach - rzędu 700 złotych miesięcznie i dodatkowo wydatki ponoszone na zakup żywności i innych niezbędnych produktów życia codziennego nie wyczerpują całego dochodu, z którego pozostaje miesięcznie około 400 złotych, mogące być spożytkowane na inny cel. Oczywistym jest, że powołana przez skarżącego operacja przepukliny, jaką przeszedł 6 marca 2017 r., na pewien czas wyłączy możliwość zarobkowania, jednak trzeba mieć na uwadze, że pozew wniesiony został przez w dniu 12 stycznia 2017 r., zaś zdarzenie będące podstawą wystąpienia z pozwem miało miejsce jeszcze w dniu 22 grudnia 2015 r. Zatem operacja przepukliny nie może stanowić okoliczności przekreślającej możliwość poczynienia oszczędności. Trzeba też mieć na względzie, że w obecnym stanie medycyny operacja przepukliny nie prowadzi co do zasady do wyłączenia na dłuższy okres zdolności do pracy, choć niewątpliwie wprowadza pewne ograniczenia, np. co do rodzaju wykonywanej pracy. Jak zaś wskazuje się w orzecznictwie, nie mogą jednak uzasadniać zwolnienia od kosztów sądowych przejściowe trudności materialne strony zdolnej do pracy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 r., V CZ 150/05).

Trzeba też zwrócić uwagę, że wyłożenie środków z przeznaczeniem na koszty sądowe ma charakter tymczasowy. Jeśli bowiem okaże się, że roszczenie powoda będzie zasadne, to sąd o kosztach postępowania orzeknie w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, stosownie do jego wyników. Ponadto w odniesieniu do aspektu finansowego prowadzenia procesu zauważyć wypada, że od racjonalnie działającej strony można oczekiwać działań mających na celu ograniczanie obciążeń finansowych związanych z procesem. Ma to szczególne znaczenie w sprawach takich, jak inicjowana przez skarżącego, gdzie opłata od pozwu obliczana jest proporcjonalnie od wartości przedmiotu sporu wyrażającej się kwotą żądania pozwu. W takiej sytuacji względy taktyki procesowej mogą przemawiać za modyfikacją wysokości żądania, gdyż z przepisu art. 35 ust. 1 zd. drugie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika, że dopiero jeśli wartość przedmiotu sporu w sprawach z zakresu prawa pracy przewyższa 50 000 złotych, od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych pobiera się od opłatę stosunkową.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy również zwrócić uwagę, że niezależnie od tego, iż w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania skarżący nie wspominał o żadnym obciążającym go zadłużeniu, a obecnie twierdzenia tego w żaden sposób nie uprawdopodobnił. Przede wszystkim jednak powoływanie się posiadanie takiego zadłużenia nie może prowadzić do uwzględnienia żądania skarżącego, gdyż należności z tytułu opłat sądowych muszą być traktowane na równi z innymi wydatkami, nie zaś jako obowiązek drugorzędny, aktualizujący się dopiero po zaspokojeniu innych należności uznanych w sposób swobodny i jednostronny za bardziej priorytetowe. Nie ma żadnych powodów, aby opłaty sądowe, będące należnościami Skarbu Państwa, miały być regulowane w ostatniej kolejności. Należy wreszcie wziąć pod uwagę i to, że kwota 1 000 złotych, pozostająca do

uiszczenia na obecnym etapie postępowania, nie jest kwotą wysoką i nie przekracza deklarowanej przez samego skarżącego wysokości jego miesięcznych dochodów.

Z naprowadzonych wyżej względów nie może skarżący zasadnie twierdzić, że konieczność uiszczenie przez niego kwoty 1 000 złotych tytułem opłaty od pozwu oznacza de facto pozbawienie go prawa do sądu. Dlatego też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.